

# Rasmentalism, Przezroczysta krew

To było w czasach, gdy mogliśmy wszystko mieć  
Tylko cipka i piłka w naszych głowach  
Mój dziadek miał od wódki Przezroczystą krew  
A szkoda, bo serce miał ze złota  
Babcia 10 w zeszycie rysowała excel  
Z każdym jego wierszem bardziej tonie w lekach  
Mówi, że pewnie stanie jej to chore serce  
Jak się dowie kto jej kradnie clonazepam  
Te klony są wkruszane właśnie w sok pomarańczowy  
Przy dzikim ognisku za meliną  
Za chwile chłopcy będą dziwnie chodzić  
Chcą zobaczyć kolory zanim zginą  
Ich wiesz oferuje im takie perspektywy  
Ze lepiej nic nie trybić niż być w trybie maszyny  
ich staży do śmierci będą sobie dzielnie pili  
Zresztą, kurwa, o czym my mówimy

Jak to jest spojrzeć w o czy i nie zobaczyć nic  
Nic w tych źrenicach, nawet krzty pogardy  
Od kiedy jeść, spać, srać znaczy życ  
Przynajmniej żyje jeszcze raz w wyobraźni  
A tam cierpną mi palce od wpisywania pinu  
I mam swój roczny budżet na nadgarstku  
A ty uśmiechasz się w oparach dymu  
I żyjemy sobie jaoś w zamkach z piasku  
Szkoda, że w tych czasach chcielibyśmy wszystko mieć  
A wszystko nie mieści nam się w dłoniach  
Przeraża mnie ta przezroczysta krew  
A szkoda, bo serce mam ze złota  
Jak ukradłem w pierwszej klasie cherry coke to śmiałem się ze strachu, uciekając  
Ponad sztuczną prawdę cenie szczere zło  
Zresztą kurwa niech w końcu mnie poznają